

Ukraińców zatrzyma tylko wzrost wynagrodzeń

18 czerwca 2019

Niedawno informowano o wstępnych wnioskach z raportu EWL oraz Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczącego ewentualnego odpływu ukraińskiej siły roboczej. Wczoraj zaprezentowano dokładne wyniki przeprowadzonych badań, z których wynika, że z Polski do Niemiec i Czech chce wyjechać blisko 45% Ukraińców, przy czym barierą mogą okazać się dla nich nieznajomość języka oraz brak odpowiednich kwalifikacji.

Wspomniane podmioty w przeprowadziły wspólny sondaż w dniach od 17 kwietnia do 31 maja bieżącego roku, zaś swoje badanie socjologiczne zatytułowały „Pracownik z Ukrainy – między Polską a Niemcami”. W jego ramach ankieterzy przeprowadzili indywidualne wywiady z 855 obywatelami Ukrainy przebywającymi w Polsce w celach zarobkowych. Ogółem według EWL i Studium Europy Wschodniej UW obecnie populacja ukraińskich pracowników ma sięgać 1,5 miliona osób.

Sondaż wskazuje, że blisko 45% ankietowanych Ukraińców zamierza poszukać lepszej pracy w innych państwach Unii Europejskiej. Wśród nich 30% chce wyjechać do Niemiec, natomiast dla 13% najbardziej pożądanym kierunkiem wydają się być Czechy. Kolejne pozycje z kilkoma punktami procentowymi zajęły z kolei Szwecja, Holandia i Norwegia.

Ponad trzy czwarte Ukraińców przebywających w Polsce wie już dokładnie, że Niemcy otworzą szerzej swój rynek pracy już w przyszłym roku, dlatego wyjazd w ciągu najbliższych dwóch-trzech lat deklaruje największa liczba wschodnich pracowników. Jednocześnie połowa respondentów nie wie, iż wyjazd do Niemiec będzie możliwy tylko po spełnieniu odpowiednich kryteriów, przy czym wśród największych barier wymieniają oni brak znajomości języka niemieckiego.

Dwie trzecie ankietowanych zadeklarowało natomiast gotowość pozostania w Polsce, ale jedynie pod warunkiem wzrostu wynagrodzeń, natomiast dla co dziesiątego Ukraińca nasz kraj nie ma będzie miał mu nic do zaoferowania po otwarciu niemieckiego rynku pracy.

Na podstawie: Forbes.pl

Źródło: Autonom.pl